

4 grudnia 2020



Szpital w Targach Kielce otwarty. Pozostanie placówką rezerwową

W piątek, 4 grudnia na terenie Targów Kielce otwarty został oficjalnie szpital tymczasowy dla chorych na COVID-19. Na razie lecznica pozostanie placówką pasywną, natomiast jej udostępnienie dla pacjentów uzależnione jest od tego, czy w województwie świętokrzyskim zaistnieje taka potrzeba związana ze wzrostem zakażeń.

W Targach Kielce zakończył się pierwszy, najważniejszy etap budowy szpitala tymczasowego. Szpital został wyposażony w sprzęt medyczny (14 grudnia br. zasili go dodatkowo nowy tomograf komputerowy), dysponuje obecnie 150 łózkami rozmieszczonymi w targowej hali F, w tym 50 tzw. respiratorowymi, przeznaczonymi dla pacjentów z cięższym

przebiegiem choroby. Docelowo ma ich być 300 - kolejne 150 miejsc jest przygotowywanych w hali G - z możliwością zwiększenia nawet do 1000. Z kolei w hali E zorganizowana została tzw. czysta część, przeznaczona dla personelu medycznego. W szpitalu ma pracować od 30 do 50 lekarzy, około 200 pielęgniarek i 50 osób personelu pomocniczego.

Na razie sytuacja epidemiczna nie wymaga uruchamiania placówki, dlatego będzie pełniła rolę rezerwowej, na wypadek wzrostu zachorowań w regionie. Wszyscy uczestniczący w piątkowym otwarciu szpitala podkreślali, że lecznica jest efektem bardzo dobrej współpracy wszystkich zaangażowanych w jej tworzenie.

- Zgoda buduje. Od samego początku pojawienia się koncepcji powstawania na terenie Polski szpitali tymczasowych ta zgoda w województwie świętokrzyskim zaistniała i w efekcie zaowocowała szpitalem tymczasowym, który dziś oddajemy w Targach Kielce - mówił podczas uroczystości otwarcia placówki wojewoda świętokrzyski **Zbigniew Koniusz**. - Poza reprezentowanym przeze mnie Świętokrzyskim Urzędem Wojewódzkim nieocenioną pomoc wniosły miasto Kielce i Targi Kielce. Słowa podziękowania kieruję do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego; wyznaczony na szpital patronacki Wojewódzki Szpital Zespolony, który podlega panu marszałkowi, bez jakiegokolwiek zwłoki przystąpił do dzieła tworzenia szpitala rezerwowego. Wspólna, synergiczna praca tych instytucji doprowadziła do tego, że w nieco ponad miesiąc od zapadnięcia pierwszych decyzji mamy owoc wspólnego działania - dodał wojewoda.

Jak poinformował dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego **Bartosz Stemplewski**, do pracy w szpitalu tymczasowym zgłosiło się ogółem 700 chętnych, z których znaczącą część stanowią pracownicy właśnie WSzZ. Marszałek Andrzej Bętkowski podkreślał profesjonalizm i zaangażowanie, jakimi wykazała się kadra szpitala wojewódzkiego podczas przygotowań do otwarcia lecznicy w Targach Kielce:

- Wszyscy sobie życzymy, aby czas walki z wirusem się skończył, aby nowych zakażeń było każdego dnia dużo mniej, między innymi dzięki szczepionce, która, mam nadzieję, w bliskiej perspektywie pomoże nam się wzmocnić i przezwyciężyć pandemiczny kryzys - powiedział marszałek **Andrzej Bętkowski**. - Niemniej, odpowiedzialność za bezpieczeństwo naszych mieszkańców wymaga zapewnienia wszelkiej dostępnej pomocy w przypadku ewentualnego wzrostu zachorowań. Podjęliśmy decyzję, że Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach jako największy,

zatrudniający świetnie wykwalifikowaną, fachową kadrę, będzie lecznicą koordynującą działania w kierunku przygotowania szpitala tymczasowego. Ostatni miesiąc, podczas którego toczyły się prace przygotowawcze w Targach Kielce prowadzone przez pracowników szpitala, pokazał, że była to dobra decyzja.

Powstanie szpitala kosztowało prawie 11 milionów złotych. Wart podkreślenia jest fakt, iż główne jego wyposażenie pochodzi z Agencji Rezerw Materiałowych i zostało przekazane nieodpłatnie. Jak mówi przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Andrzej Pruś, są to pieniądze dobrze wydane:

- Moim marzeniem jest, by przygotowana tu infrastruktura nie stała się nigdy potrzebna i abyśmy mogli ją po jakimś czasie po prostu zdemontować. Szpital jest efektem zaangażowania bardzo wielu osób i dużych środków finansowych zarówno budżetu państwa jak i województwa. Nie jest tak jak niektórzy piszą, że to wyrzucenie pieniędzy w błoto - bezpieczeństwo ludzi jest bezcenne. A powinność władzy publicznej wymaga by mieszkańcy czuli się bezpiecznie. Wszystko zresztą wskazuje, że po ustaniu pandemii zgromadzony tu sprzęt zasili zasoby Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego. Warto o tym pamiętać - podkreśla **Andrzej Pruś**.

Dotychczas baza łóżkowa w województwie świętokrzyskim przeznaczona dla pacjentów chorujących na COVID-19 wynosiła około 1800 łóżek.

Galeria zdjęć



